GRATIS

P[illegible]

Cena numeru 3 zł

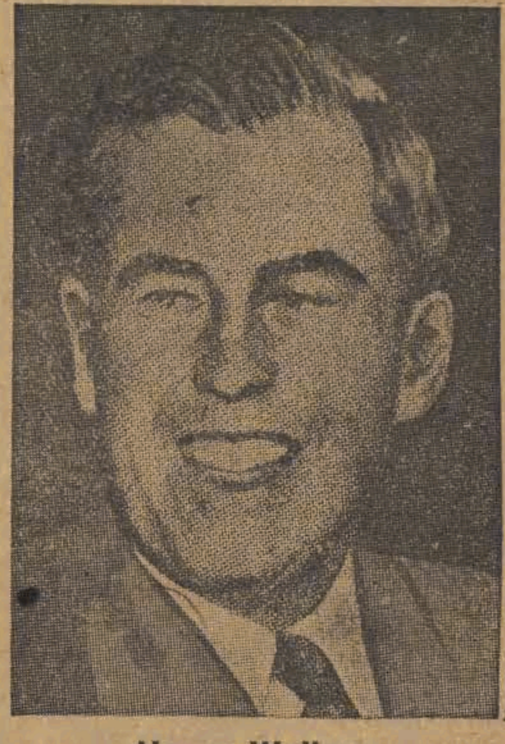
GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | NIEDZIELA, DNIA 15 SIERPNIA 1948 ROKU | Nr 224 (1149)

Grabarze demokracji w USA

Henry Wallace ostrzega naród amerykański przed kliką awanturników i giełdziarzy z obozu Trumana i Deweya


Henry Wallace

NOWY JORK PAP. — Kandydat Partii Postępowej na stanowisko prezydenta USA, Henry Wallace, wygłosił obszerne przemówienie radiowe, w którym zwrócił szczególną uwagę na kampanię prowadzoną przez reakcję przeciwko siłom demokratycznym Ameryki. Wallace zaznaczył, że prasa amerykańska, przedstawiająca zazwyczaj w fałszywym świetle ruchy postępowe ostatnio skierowała przeciwko obozowi demokratycznemu USA potok oszczerstw i kłamstw nie mających dotychczas precedensu. Dzienniki wielko - kapitalistyczne systematycznie atakują Partię Postępową, chociaż jedyna jej wina polega na tym, iż *program jej i działalność znajdują poparcie szerokich rzesz narodu amerykańskiego, pragnących utrzymania swobód demokratycznych. Sukcesy Partii Postępowej mącą spokój kół reakcyjnych, które zaczynają lękać się o swe pozycje polityczne.* Rządzące partie amerykańskie zaczynają niepokoić się poważnie o to, że wyborcy amerykańscy mogą w pewnej chwili wyrazić w sposób zdecydowany swą opinię o ich polityce, toteż *dla odwrócenia uwagi społeczeństwa amerykańskiego od swoich machinacji zakulisowych, zaczynają krzyczeć coraz głośniej o niebezpieczeństwie komunistycznym.*

„Strzeżcie się ludzi, którzy krzyczą w ten sposób o komuniźmie" — powiedział Wallace, zwracając się do obywateli USA — *określają bowiem oni za pomocą tego słowa zasady polityczne zaczerpnięte z nauki Jeffersona, Lincolna i Roosevelta. Ludzie ci, nazywają komunistyczną każdą dobrą propozycję. Są to grabarze demokracji. Wzbudzają oni ślepą nienawiść i odurzają naród.*

Wallace podkreślił, że zarówno republikanie jak i demokraci ze względów wyborczych czynią wszystko, ażeby zlikwidować w Stanach Zjednoczonych wszelkie pozostałości rządów Roosevelta. Celem działalności obecnych komisji badania „spisków antyamerykańskich" jest nie obrona USA, lecz *zarzucanie błotem działaczy prawdziwie demokratycznych.*

Kandydat Partii Postępowej napiętnował tych polityków, którzy podnoszą krzyk z powodu rzekomego niebezpieczeństwa, grożącego Stanom Zjednoczonym, lecz *nie wspominają ani słówkiem o miliardach dolarów wydawanych na sprzęt wojenny dla dyktatorów i królów, których sytuacja staje się chwiejna. Stany Zjednoczone* — stwierdził mówca — *występują obecnie w charakterze rzecznika wielkiego kapitału międzynarodowego. Rząd amerykański jest kontrolowany przez przedstawicieli tego kapitału. Wielcy kapitaliści zaś podżegają do nienawiści między narodami i pogłębiają za pomocą wszystkich środków istniejące sprzeczności.*

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych środków, jest przedstawianie toczących się walk politycznych jako walk między demokracją i komunizmem. *Grabarze demokracji, którzy likwidują stopniowo wszystkie swobody demokratyczne, występują w roli rzekomych obrońców wolności.*

„Partia Postępowa nie wierzy, iż można narzucić obywatelom tego rodzaju politykę za pomocą siły. Partia ta nie zgodzi się na to, ażeby komisje badania działalności antyamerykańskiej ustalały stopień lojalności obywateli amerykańskich. *Ludzie reprezentujący wspomniane komisje stosują taktykę polityczną Hitlera, Mussoliniego i Franco. Jest to taktyka gangsterów politycznych. Zmierza ona do uchwalenia ustawy Mundta, która ma być pierwszym krokiem na drodze do przekształcenia USA w reakcyjne państwo policyjne.*

Za komisją badania działalności antyamerykańskiej stoją kapitaliści międzynarodowi i dostawcy broni, których zyski zwiększają się w razie zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej. Nic też dziwnego, że *mącą oni pokój, podżegając do walki*".

Wallace oświadczył, że republikanie i demokraci współzawodniczą między sobą w wykrywaniu różnych „spisków" i „niebezpieczeństw", które w istocie są zwykłymi elementami „zimnej wojny". *W ten sposób obie partie odwracają uwagę narodu amerykańskiego od zagadnień inflacji, braku mieszkań, ograniczenia praw obywatelskich i innych spraw. „Dwupartyjna akcja antykomunistyczna* — stwierdził Wallace — *doprowadzi do likwidacji pozostałych swobód demokratycznych i pogorszenia sytuacji kraju, jeśli cały naród nie wystąpi przeciwko niej zdecydowanie. Akcja ta na dalszą metę zmierza do przygotowania psychologicznego nowej wojny światowej*".

Wallace stanowczo podkreślił, że *tezy głoszące, iż możliwe jest starcie między ZSRR i USA są z gruntu fałszywe i nieuzasadnione,* gdyż *istnieją wszystkie warunki do pokojowego współżycia różnych systemów socjalnych. Stanom Zjednoczonym grożą na razie jedynie podżegacze wojny, którzy handlują życiem ludzkim na międzynarodowych giełdach śmierci.*

W zakończeniu kandydat Partii Postępowej oświadczył, iż *partia jego uczyni wszystko, aby uratować naród amerykański od wojny i kryzysu w walce o zachowanie swobód demokratycznych, przeciwko zjednoczonym siłom reakcji.*

Plan Marshalla — plan oszustwa

Wiceminister Wyszyński na konferencji państw dunajskich odsłania istotne cele „pomocy Stanów Zjednoczonych dla Europy"


Min. Wyszyński

BELGRAD PAP. — Na wczorajszym zebraniu konferencji dunajskiej wiceminister Wyszyński polemizował z wywodami delegatów Wielkiej Brytanii Stanów Zjednoczonych, którzy uważają, że państwa anglosaskie mają prawo udziału w komisji dunajskiej ze względu na... plan Marshalla. Plan ten — jak stwierdził delegat brytyjski Peake— „owiany jest altruizmem i ma na celu odbudowę Europy". Innego zdania jest zastępca ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych, Dodd, — *który niedawno oświadczył: „Będziecie świadkami jednego z największych krachów na rynku towarowym, jeżeli plan Marshalla zostanie storpedowany*". W ten sposób — powiedział Wyszyński — zastępca ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych *uprzedzał członków kongresu, że odrzucenie planu Marshalla doprowadzi do głębokiego kryzysu.* Słowa jego rzucają snop światła na *motywy,* jakimi kierują się koła rządzące Stanów Zjednoczonych, które wysunęły plan Marshalla. *Plan ten obliczony jest na to przede wszystkim, aby opóźnić trudności gospodarcze USA.* Pan Dodd uzasadnił swoje twierdzenie analizą handlu zagranicznego USA. W roku 1947 eksport ze Stanów Zjednoczonych wynosił 5,1 miliarda dolarów, podczas gdy w okresie od 1901 do 1939 eksport roczny USA wynosił przeciętnie 3,6 miliarda dolarów.

Eksport ten odgrywał nie małą rolę w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych. Gdyby nie znaleziono rynków zbytu dla tych towarów, to *bylibyśmy świadkami krachu, o jakim wspomniał p. Dodd.* Wiadomo bowiem że w niektórych gałęziach amerykańskiego przemysłu 20 proc. robotników pracuje na eksport. *Obniżenie eksportu nie mogłoby nie wywołać poważnych komplikacji w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych. Stąd wniosek, że plan Marshalla ma m. in. za zadanie zabezpieczenie Stanom Zjednoczonym odpowiednich rynków zbytu. Europa zachodnia otrzymuje więc pożyczki, aby mogła kupować towary amerykańskie, jakich nie można sprzedawać na wewnętrznym rynku amerykańskim.*

Nie tylko narody europejskie nie wyciągną żadnych korzyści z planu Marshalla, lecz również naród amerykański poniesie straty w wyniku realizacji planu Marshalla. *Zarobią na nim tylko amerykańskie monopole. Nie chcą one ryzykować własnymi kapitałami dla finansowania swego eksportu i zabezpieczenia swych zysków. Otrzymują więc subsydia od rządu amerykańskiego. Plan Marshalla jest bowiem subwencją dla monopolów amerykańskich, umożliwiającą im opanowanie rynków zbytu w Europie zachodniej, rzecz jasna, że koszty tych subwencji ponosi amerykański płatnik podatkowy.*

Dalszą cechą charakterystyczną planu Marshalla — powiedział Wyszyński — jest fakt, że *stanowi on dyktat gospodarczy, narzucony słabszym narodom.* Przykładem tego jest sprawa transportu dostaw marshallowskich. Stany Zjednoczone domagają się, aby co najmniej 50 proc. towarów, przeznaczonych dla Europy w ramach planu Marshalla, przewieziono na statkach amerykańskich, choć kraje zachodnio - europejskie mają dość duży tonaż floty handlowej i *mogą same przewieźć wszystkie towary marshallowskie.* Skoro Holandia naruszyła to zarządzenie Stanów Zjednoczonych i sama odbierała na własnych statkach towary marshallowskie, *rząd amerykański niezwłocznie zastosował sankcje i zawiesił wszystkie płatności na rzecz Holandii.*

Politycy anglosascy — powiedział min. Wyszyński — twierdzą, że plan Marshalla opiera się na dwustronnych porozumieniach. Widzimy obecnie, jak porozumienia te wyglądają. Stany Zjednoczone powiadają krajom marshallowskim: *„otrzymacie pożyczki na odpowiednich warunkach. Jeżeli naruszycie te warunki — wypłata pożyczek zostanie wstrzymana".* Warunki są powszechnie znane. Przykład Holandii świadczy dobitnie o charakterze tych warunków.

Plan Marshalla narzuca krajom Europy zachodniej odpowiednią linię polityki zagranicznej i wewnętrznej. Przedstawiciel związku przemysłowców amerykańskich oświadczył na posiedzeniu komisji senatu, że *kraje europejskie, a w szczególności Wielka Brytania nie zasługują na pomoc tak długo, jak długo nacjonalizować będą zakłady przemysłowe. Rząd brytyjski zmuszony został do zaniechania planu socjalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry.*

Plan Marshalla — zaznaczył wiceminister Wyszyński — zmniejsza do minimum dostawy urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla *odbudowy zniszczonego podczas wojny przemysłu zachodnio - europejskiego.* Jednym z warunków planu Marshalla jest tworzenie w krajach marshallowskich specjalnych funduszów w walucie krajowej, których wysokość odpowiada wartości dostaw marshallowskich. Dysponować tym funduszem mogą rządy marshallowskie jedynie i tylko na podstawie *zezwolenia administratora amerykańskiego. Oznacza to, że administratorzy planu Marsh*[...]

(Dokończenie na str. 2-ej)

Komitet obrony Kabacińskiego i Moreau

PARYŻ (PAP). Pismo „France d'abord" podaje, że w Auchel (departament Pas des Calais) powstał **komitet obrony kapitana Moreau i Kabacińskiego, obejmujący wszystkie miejscowe organizacje ruchu oporu.** Komitet zwrócił się do prezydenta republiki z prośbą o audiencję. Na dzień 22 sierpnia br. komitet zwołał **masowy wiec na największym placu miasta.**

Dyskusja w sprawie Palestyny

na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Delegat Izraela — Eban — oświadczył w Radzie Bezpieczeństwa, że jeśli ONZ nie wyda ostatecznej decyzji w sprawie dostarczania wody dla Jerozolimy, rząd Izraela nie będzie niczym skrępowany w przeprowadzaniu każdej akcji mającej na celu zapewnienie dopływu wody do miasta. Eban dodał, że odpowiedzialność za zniszczenie stacji pomp w Latrun spada wyłącznie na legion arabski. Rząd Izraela domaga się otrzymania zezwolenia na zajęcie tej stacji pomp celem jej naprawienia.

Delegat syryjski — Khoury — poruszył jeszcze raz sprawę demilitaryzacji Jerozolimy oraz domagał się wydania przez Radę decyzji w sprawie uchodźców arabskich. Zarówno Khoury, jak i delegat egipski Fawzi usiłowali powiązać zagadnienie zaopatrywania w wodę Jerozolimy ze sprawą demilitaryzacji tego miasta.

NOWY JORK (PAP). Rząd Izraela zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o wyznaczenie ścisłej daty terminu obecnego rozejmu w Palestynie. O ile w przewidzianym na zawieszenie broni czasie nie dojdzie do zawarcia pokoju, rząd Izraela zastrzega sobie całkowitą swobodę działania na przyszłość.

W kołach generalnego sekretariatu ONZ przypuszcza się, że rozejm potrwa jeszcze przynajmniej 6 tygodni. Opinia ta opiera się na ostatnim oświadczeniu Bernadotte a który powiedział, że spodziewa się doprowadzić do porozumienia w Palestynie w ciągu najbliższych 6 tygodni.

UWAGA! Czytelnicy UWAGA!

Już w najbliższych dniach

rozpoczynamy druk

naszej nowej powieści

Bitwa o chleb została wygrana

Wywiad z ministrem Rolnictwa ob. Janem Dąb-Kociołem

WARSZAWA RAP - SAP. — Na podstawie pierwszych próbnych omłotów, dokonanych w różnych okolicach kraju można już dzisiaj stwierdzić, iż *plony zbóż są znacznie wyższe, od urodzajów roku ubiegłego* — stwierdza w wywiadzie udzielonym SAP i RAP minister Rolnictwa ob. Jan Dąb-Kocioł, cytując na poparcie tego twierdzenia kilka najbardziej znamiennych cyfr.

Najlepiej wypadł urodzaj na Pomorzu i w województwach łódzkim i poznańskim. Podczas, gdy w roku ubiegłym rolnicy na Pomorzu zbierali z hektara 8,32 q żyta, względnie 8,6 q pszenicy, czy 11,7 q jęczmienia, omłoty tegoroczne wykazują żyta 18 q, pszenicy ozimej 19 q i jęczmienia 18 q.

Analogiczne cyfry dla województwa łódzkiego podają 17 q żyta, zamiast zeszłorocznych 7,5 q, pszenicy ozimej 16 q zamiast 7,7. Przodujące pod względem kultury rolnej ziemie poznańskie wykazują z hektara żyta 15 q, pszenicy 18 q, jęczmienia 15 q oraz owsa 16,5 q.

Niezmiernie dużo wysiłku dla uzyskania dobrych plonów włożyli rolnicy Ziem Odzyskanych, zwłaszcza na Mazurach, gdzie jeszcze do niedawna większość gruntów uprawnych była niezagospodarowana. Tak np. w olsztyńskim żyto i pszenica obrodziły często więcej, niż podwójnie, owies zaś i jęczmień dopisały świetnie.

Przeciętne plony żyta osiągnęły z hektara 10 q w krakowskim, a 14 q w woj. warszawskim, pszenicy 10 i 13, jęczmienia 9 i 13, owsa 12 i 14 kwintali.

Co jest również bardzo pomyślne, to fakt, że plon roślin motylkowych a więc saradeli i łubinu wzrósł o 300 do 400 procent.

Dzięki temu będzie można w roku przyszłym rozszerzyć uprawy śródplonów i poplonów na paszę i zielony nawóz.

— Jakie — zapytujemy — czynniki złożyły się, zdaniem Pana Ministra, na tak świetne wyniki tegoroczne?

— Zsumowało się tutaj, poza wysiłkiem samego rolnika — oświadcza minister Dąb-Kocioł — kilka czynników. I tak, warunki klimatyczne były sprzyjające, a planowa pomoc Państwa bardzo wydatna. Poprzez ośrodki maszynowe dostarczono rolnictwu odpowiedniej ilości traktorów, maszyn i narzędzi, a ponadto 4.186.000.000 zł. kredytów na orkę, nawozy sztuczne i nasiona. Momentem, którego niepodobna nie doceniać, to fakt, iż po raz pierwszy w Polsce żniwa miały charakter zorganizowany. Tam, gdzie jeszcze nie wystarczyły gminne „komitety żniwne", ochotnicze brygady i pomoc sąsiedzka, brak rąk do pracy uzupełniali ochoczo junacy „Służby Polsce" w ramach akcji „trzydniówek".

Jest wreszcie niewątpliwe, że do wysokich zbiorów przyczyniło się indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy w rolnictwie, podjęte przez gromady, gminy, powiaty i województwa. Zdało ono egzamin, rozbudziło bowiem ambicje produkcyjne chłopa polskiego, spowodowało uruchomienie własnych środków produkcyjnych rolnictwa i przyczynia się nadal do organizowania wsi w dziedzinie społeczno - gospodarczej.

Wypełnione stodoły, rozstawione sterty na polach i próbne omłoty stwierdzają najlepiej iż harmonijny wysiłek rządu, chłopa polskiego i gospodarstw państwowych został uwieńczony większym plonem.

Wezwanie do współzawodnictwa pracy, rzucone przez górnictwo i przemysł zostało przez rolnictwo podjęte i bitwa o produkcję chleba — wygrana.

Rozmowę przeprowadził
Bronisław Troński.

Plan Marshalla - plan oszustwa

(*Dokończenie ze str. 1-ej*)

będą mieli decydujący wpływ na sytuację finansowo - walutową krajów Europy zachodniej.

Wiele innych faktów świadczy o tym, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z pomocą dla krajów zniszczonych wskutek działań wojennych, lecz ma spełnić zupełnie inne zadania.

Wiceminister Wyszyński zaznaczył, że uważał za konieczne przypomnieć istotną treść i prawdziwe cele planu Marshalla, ponieważ delegat brytyjski Peake usiłował przedstawić ten plan jako dobrodziejstwo dla niektórych krajów naddunajskich. Mówca oświadczył, że *minister Mołotow na konferencji pokojowej w Paryżu zwrócił uwagę na konieczność zacieśnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej i politycznej na zasadzie równości. Istnieje jednak inna forma „współpracy" międzynarodowej opartej na zasadzie hegemonii jednego mocarstwa lub kilku krajów.* W tym ostatnim wypadku większość krajów jest podporządkowana silniejszym państwom i traci na ich rzecz swą niezależność gospodarczą i polityczną. *Należy przypomnieć to delegacji angielskiej, która podjęła się zadania obrony planu Marshalla na konferencji dunajskiej.*

„Angielska robota" na Madagaskarze

Powstanie antyfrancuskie — wywołane zostało przez agentów brytyjskich

PARYŻ PAP. — W związku z toczącym się obecnie procesem przeciwko deputowanym Madagaskaru, „Humanite" poruszyła sprawę zeszłorocznego powstania na Madagaskarze. Dziennik zamieścił tekst raportu jednego z wyższych urzędników służby bezpieczeństwa do gubernatora wyspy, w którym stwierdzono istnienie tajnej organizacji, zajmującej się dostawą broni na Madagaskar z południowej Afryki.

Raport stwierdza m. in., że powstanie na Madagaskarze zostało wywołane przez Wielką Brytanię przy współpracy południowej Afryki i pomocy amerykańskiej. Plan rewolty miał sporządzić jeszcze w roku 1945 szef misji brytyjskiej na Madagaskarze — płk. Holt.

Młodzież w walce o trwały, sprawiedliwy pokój

Rezolucja światowej konferencji młodzieży pracującej w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Międzynarodowa konferencja młodzieży pracującej przyjęła jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. inn.:

Po wysłuchaniu sprawozdania i dyskusji w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego, uczestnicy konferencji wskazują, iż po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu młodzieżowego, *młodzież pracująca uzyskała możność zgromadzenia się na międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej. Młodzież miała możność omówienia żywotnych potrzeb i zagadnień, znalezienia środków dla zaspokojenia jej postulatów oraz wzmocnienia jedności ze światowymi siłami demokracji.*

Konferencja wyraża wdzięczność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, reprezentującej interesy szerokich mas młodzieży demokratycznej świata, za inicjatywę w zwołaniu konferencji. Fakt, iż 472 delegatów i obserwatorów z 46 krajów, reprezentujących ponad 45 milionów młodzieży pracującej uczestniczyło w konferencji jest dowodem *niezłomnej woli młodzieży pracującej do walki o pokój i demokrację, do obrony jedności młodzieży demokratycznej, gwarancji zwycięstwa w walce o nasze słuszne postulaty.*

Młodzież pracująca nie może pozwolić, aby zostały zmarnowane olbrzymie ofiary, złożone przez nią w czasie wojny przeciwko faszyzmowi.

Zaledwie osiągnięte zostało zwycięstwo nad faszyzmem, gdy siły imperialistyczne poczęły łamać porozumienia międzynarodowe, zawarte przez narody sojusznicze, popierając ustroje faszystowskie i reakcyjne i atakować demokratyczne ruchy ludowe. Imperialiści przekładają ponad współpracę międzynarodową tworzenie bloków politycznych i militarnych, idących w parze z oszczerczą propagandą antyradziecką.

W ciągu ostatniego okresu — czytamy dalej w rezolucji — *siły młodzieży demokratycznej wzrosły znacznie. Obecnie stanowią one poważny wkład do wspólnej walki o pokój i demokrację. Należy podkreślić osiągnięcia demokratycznych ruchów młodzieżowych we Francji, Włoszech, południowo — wschodniej Azji, USA i Ameryce południowej.*

Młodzież pracująca kroczy w pierwszych szeregach młodzieży demokratycznej świata.

Konferencja zwraca uwagę, iż sytuacja młodzieży pracującej w państwach kapitalistycznych pogarsza się z dnia na dzień, wzrasta bezrobocie, rosną koszty utrzymania, spada realna wartość płac, grozi nowy kryzys gospodarczy.

Młodzież pracująca posiada w tych państwach niewielką możność kształcenia zawodowego i ogólnokształcącego, w niektórych zaś w ogóle nie ma żadnych możliwości.

W dążeniu do hegemonii światowej, imperializm amerykański usiłuje podporządkować sobie gospodarkę państw europejskich i pozbawić je suwerenności narodowej. Te same cele stawia sobie plan Marshalla — plan agresji i ujarzmienia narodów Europy przez imperialistów amerykańskich.

W obawie przed wzrastającą siłą obozu demokratycznego, reakcja ucieka się do najohydniejszych zbrodni. Godni pogardy najemnicy imperialistów dokonali zbrodniczego zamachu na Palmiro Togliatti, wodza klasy robotniczej i całego ludu pracującego Włoch. Usiłowali oni również zamordować Tokudę, wodza klasy robotniczej Japonii, na Kubie dokonano ostatnio zamachu na Jesusa Menendesa, jednego z przywódców ruchu zawodowego w Ameryce Łacińskiej.

Zwracając uwagę na powyższe fakty, uczestnicy konferencji wysłuchali jednocześnie z entuzjazmem sprawozdań delegatów młodzieży ZSRR i demokracji ludowych, gdzie młodzież cieszy się pełnią praw gospodarczych i politycznych.

Konferencja wzywa młodzież pracującą świata do wspólnej walki wraz z całą klasą robotniczą do kroczenia w awangardzie antyimperialistycznych sił demokratycznych.

Konferencja wskazuje młodzieży pracującej, że jej potrzeby i żądania mogą być zrealizowane jedynie w wytrwałej, odważnej walce.

Konferencja uważa, iż najpilniejszym zadaniem młodzieży pracującej jest:

aktywne uczestnictwo w walce wszystkich postępowych sił patriotycznych narodów o trwały, sprawiedliwy pokój, o demokrację i postęp, o prawa polityczne i gospodarcze, o niezależność narodową, demaskowanie podżegaczy wojennych, — walka o redukcję wydatków militarnych, walka przeciwko usiłowaniom zmilitaryzowania młodzieży przez imperialistów, w szczególności przez imperialistów USA.

Kryzys rządowy w Atenach

PARYŻ PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że w Atenach zarysowuje się coraz wyraźniej nowy kryzys rządowy. Mimo, iż król Paweł zarządził odroczenie prac parlamentu na trzy miesiące w nadziei, że w międzyczasie załagodzą się rozbieżności w łonie rządu — nieporozumienia między Sofulisem a Tsaldarisem wzmagają się coraz bardziej. Tła tych nieporozumień należy szukać z jednej strony w dotkliwych ciosach, jakie doznała armia rządu ateńskiego ze strony armii demokratycznej, z drugiej zaś w ambicjach obu tych polityków, z których każdy dąży do zmonopolizowania władzy.

Francuzi o kongresie wrocławskim

PARYŻ (PAP). Prasa paryska publikuje dalsze wypowiedzi intelektualistów francuskich w sprawie kongresu wrocławskiego. Pisarz **Julien Benda** oświadcza: **„pragnąłbym, aby Międzynarodowy Kongres Intelektualistów, służąc pokojowi, wykorzystał swój charakter międzynarodowy który symbolizuje wolę z ducha wyrażania się w zakresie ogólno-ludzkim.** Z tego punktu widzenia wolałbym, aby uwzględniono nie tyle literaturę piękną czy poezje ile naukę, której istotą jest uniwersalizm".

Odette Laguerre, przewodnicząca Międzynarodowej Ligi Matek, pisze: **„Kiedy chodzi o sprawę pokoju, czyż nie jest prawem i obowiązkiem matek zabrać głos dla zbawienia ludzkości, której są rodzicielkami i której cierpienia odczuwają tak boleśnie".**

Unia Związków Zawodowych departamentu Charente oraz paryskie koło krajowej Unii intelektualistów przesłało kongresowi intelektualistów we Wrocławiu za pośrednictwem prasy **życzenia pomyślnej i owocnej pracy.**

Franco „wodzem - z łaski Boga"

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że wkrótce będzie wypuszczony pierwszy bilon z podobizną Franco. Na bilonie znajdzie się napis: **„Franco — caudillo Hiszpanii z łaski Boga"**

Tegoroczne obchody dożynek

WARSZAWA PAP. — W roku bieżącym uroczystości dożynek obchodzone będą w dniach 22 i 29 sierpnia oraz 5 września. Główne uroczystości odbędą się 5 września tj. w dniu poprzedzającym rocznicę Reformy Rolnej.

Obchody obejmą wszystkie gminy. W programie obchodu 15 minutowe przemówienia, część artystyczna i zabawy ludowe.

W. Grossman

ŻYCIE

Ranny rzekł do Kozłowa:

— Poświeć no, dziadku, — i czknąwszy, skądciś z samego wnętrza, uniósł się, odchylając połę płaszcza, okrywającą pogruchotaną powyżej kolana nogę.

— Oj, ludzie moi! — krzyknęła Niuszka Kramarenko. — Oj-ojej!

Ranny tym samym cichym głosem mówił: „Poświeć no, poświeć". I coraz się wyżej podnosił, żeby lepiej obejrzeć nogę. Patrzył spokojnie i uważnie, oglądał swoją nogę, jak obcy przedmiot, nie wierząc, że jest to martwe, gnijące mięso, że ta czarna, jak węgiel, ogarnięta gangreną skóra stanowi część żywego, bliskiego mu ciała.

— No, widzisz, — powiedział z wyrzutem — robaki się zalęgły, więc się ruszają. Mówiłem dowódcy — po co się było męczyć ze mną, zostawiliby na górze, mógłbym rzucać granaty, a później sam bym się zastrzelił.

Spojrzał znów na ranę i rzekł niezadowolony:

— Ruszają się, wciąż się ruszają, ruszają.

— Nie tylko ciebie, i tych dwóch nieśliśmy ze sobą, — powiedział gniewnie wartownik, wskazując na leżących — jeszcze było czternastu zmarłych.

Niusza Kramerenko rzekła:

— Po co macie się męczyć, poszlibyście na górę, tam przynajmniej obmyją w szpitalu, opatrunek zrobią.

Ranny zapytał:

— Kto, Niemcy? Niech już mnie tu robaki za życia zjedzą.

— Chodźmy, chodźmy — rzekł wartownik — nie ma tu co, obywatelko, agitację uprawiać.

—Poczekaj, poczekaj powiedziała Maria i zaczęła wyciągać zza pazuchy kawałek chleba. Podała chleb rannemu. Wartownik wyciągnął rękę z automatem i rzekł władczym surowym tonem:

— Nie wolno. Każda okruszyna chleba, która jest w kopalni, idzie do dowódcy, do podziału. Chodźmy, chodźmy, obywatelki, nie ma co!

Poszli dalej.

Oddział rozmieścił się w wyrobisku na pierwszym zachodnim chodniku wschodniej pochyłości kopalni. Na chodniku stały karabiny maszynowe. były nawet dwa lekkie moździerze.

Kiedy delegacja skręciła na chodnik, kobiety usłyszały dźwięki, tak nieoczekiwane dla nich, że odruchowo stanęły. Z chodnika rozległ się śpiew. Znużone głosy śpiewały jakąś nieznaną im piosenkę, ponurą, smętną.

— To dla ducha, zamiast obiadu — rzekł poważnie towarzyszący im żołnierz — już drugi dzień dowódca przerabia ją z nami: jeszcze ojciec jego, powiada, śpiewał ją, gdy był za cara na katordze.

Samotny głos, pełen smutku, ciągnął:

Nasz wróg się nad tobą nie znęcał,
I bliscy stali dokoła.
Swoi zamknęli ci oczy.
Oczy dumnego sokoła.

— Słuchajcie, baby, — rzekł cicho i poważnie. Niusza Kramerenko, — puśćcie mnie pierwszą, zrobię to lepiej od was, łzami i krzykiem. Bo chłopcy widzę tacy, że Niemcy nasze dzieci powystrzelają, a oni nie ustąpią.

Stary odwrócił się nagle do kobiet i wściekłym, zduszonym głosem powiedział:

— Co, suki, namawiać przyszłyście — was samych trzeba by powystrzelać!

Maria zrobiła krok naprzód, odsunęła Niuszę i starego i rzekła:

— Ano, puśćcie mnie, przyszła moja kolej mówić.

Wartownik, który stał na chodniku, podniósł automat.

— Stój, ręce do góry!

— Baby idą! — krzyknęła Maria i mijając go zapytała władczym głosem:

— Gdzie dowódca, prowadź.

Z ciemności rozległ się cichy głos:

— O co tam idzie?

Lampka benzynowa oświetliła grupę czerwonoarmistów, na wpół leżących na ziemi. W środku siedział wysoki, barczysty człowiek z okrągłą, jasną brodą, gęsto oblepiony pyłem węglowym.

Wszyscy dokoła niego również byli pokryci węglem, ręce mieli czarne, białka ich oczu połyskiwały, a zęby wydawały się białe, śnieżnobiałe.

Stary Kozłow oglądał ich twarze z rozrzewnieniem: byli to żołnierze, których sława rozbrzmiewała po całym Zagłębiu Donieckim. Zdawało mu się, że zobaczy ich w czapkach kubańskich, w czerwonych bryczesach, ze srebrnymi szablami, zawadiackimi czubami, sterczącymi spod czap baranich lub czapek z lakierowanymi daszkami. Tymczasem patrzyły na niego twarze robotnicze czarne od robotniczego pyłu węglowego, takie twarze mieli jego bliscy przyjaciele, robotnicy — wrębacze, stemplarze, zapalacze, woźnice. I spoglądając na nich, stary zrozumiał całym sercem, że straszliwy, gorzki los, jaki obrali, zamiast niewoli, to jego własny los.

(D. c. n.)

Dziś Marynarka Wojenna ZSRR obchodzi swoje święto

Rośnie potęga ZSRR na morzu

W dniu 15 sierpnia narody państwa radzieckiego obchodzą dzień Floty Wojennej ZSRR. Dzień Floty jest dniem przeglądu Morskich Sił Zbrojnych i osiągnięć radzieckiego budownictwa okrętowego.

ZSRR jest wielkim mocarstwem morskim. Długość morskich granic jego przekracza długość równika i wynosi 47 tysięcy kilometrów. Państwo radzieckie jest omywane przez 14 mórz i posiada dostęp do trzech oceanów — Północnego Lodowatego, Atlantyckiego i Spokojnego. Olbrzymie terytorium ZSRR jest przecięte przez potężne arterie wodne, łączące ze sobą ośrodki przemysłu i źródła surowców.

Budowy wielkiej współczesnej floty podjąć się może tylko potężny i nowoczesny przemysł. Rosja carska nie posiadała poważniejszego przemysłu okrętowego. Dopiero rozwój przemysłu radzieckiego stworzył również podstawy dla rozwoju budownictwa okrętowego. Rozpoczęto budowę nowych jednostek morskich — z początku małych, a następnie wielkich. Równocześnie zorganizowano szkolenie kadr floty i szkół morskich. W roku 1932 dla obrony granic Dalekiego Wschodu utworzono flotę Pacyfiku, a w roku 1933 flotę Północną.

ROZMACH BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO

Dalsze uprzemysłowienie Związku Radzieckiego stworzyło warunki do *szerokiego rozmachu budownictwa okrętowego.* W trakcie wykonywania pierwszych dwóch pięciolatek, zbudowano do 500 jednostek bojowych. W okresie tym flota radziecka otrzymała nowych okrętów czterokrotnie więcej co do ilości i trzykrotnie więcej co do pojemności, aniżeli flota Rosji carskiej w ciągu dziesięciolecia poprzedzającego pierwszą wojnę światową. Intensywnie rozwijało się lotnictwo morskie, artyleria przybrzeżna i inne rodzaje środków bojowych i technicznych floty. W roku 1938 produkcja okrętów nawodnych zwiększyła się pięciokrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim. *Podwodnych łodzi w roku 1940 wybudowano trzykrotnie więcej, niż w roku 1939.*

W ten sposób w latach przedwojennych państwo radzieckie pomyślnie rozwiązało zadanie rozbudowy floty, a tempo wykonania programu budowlanego wzrastało bezustannie. W ZSRR czyniono wszystko, aby w wypadku konieczności flota stanęła na wysokości swych zadań. Druga wojna światowa w latach 1941 — 1945 wykazała, iż siły morskie wykonały swoje zadanie jako *wierny towarzysz broni Armii Radzieckiej.*

FLOTA RADZIECKA PODCZAS WOJNY

W *ubiegłej* wojnie główne zadanie radzieckiej marynarki wojennej w ramach jej ścisłego współdziałania bojowego z siłami lądowymi polegało na tym, aby nie dopuścić do ataku nieprzyjaciela od morza, na flanki i tyły wojsk radzieckich. W przeciągu całej wojny ani na jednym terenie nadmorskim, nawet w okresie ofensywy wojsk hitlerowskich, flanki radzieckich frontów lądowych ani razu nie uległy napadowi od morza. Dwie próby przeciwnika uczynienia tego w rejonie wyspy Oesel, oraz na wyspie Sucho (jezioro Ładoga) podjęte w roku 1941—42 zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Morska twierdza Kronsztat i jego porty stanowiły dla Niemców poważną przeszkodę przy ich próbach zdobycia Leningradu. Niemcy nie zaryzykowali zaatakowania Kronsztatu siłami swej floty.

Na morzu Czarnym nieprzyjacielskie siły morskie również się nie zdecydowały na obejście wojsk radzieckich, broniących Krymu. Gdy wojska niemieckie dotarły do zatoki Kerczeńskiej wolały one nie forsować jej, a dokonać dalszego obejścia drogą lądową.

Tył i flanki Armii Radzieckiej były zabezpieczone przed desantami niemieckimi.

Jednym z przejawów aktywności floty radzieckiej w czasie drugiej wojny światowej były operacje desantowe na flanki i tyły przeciwnika. Desantowe grupy i oddziały zdobywały bazy nieprzyjacielskie, tworzyły przyczółki, niszczyły linie komunikacyjne i przeprawy, dokonywały nagłych ataków na nieprzyjaciela. Desanty te miały znaczenie nie tylko taktyczne, lecz i operacyjne. O powodzeniu desantów decydowała odwaga i bohaterstwo radzieckich żołnierzy, wysokie zalety oficerów i marynarzy, dobrze zorganizowana współpraca jednostek morskich, artylerii, lotnictwa i sił lądowych.

W czasie całej wojny morskie siły wojenne ZSRR prowadziły *aktywną walkę na morskich szlakach komunikacyjnych nieprzyjaciela.* Najważniejsze dla przeciwnika szlaki morskie znajdowały się pod nieprzerwanym działaniem naszych łodzi podwodnych, łodzi torpedowych i lotnictwa morskiego. Szczególnie odznaczały się w walkach tych radzieckie łodzie podwodne. Udział ich w zatopieniu tonażu nieprzyjacielskiego w ostatniej wojnie wynosi 40%. Imiona wielu bohaterów wojny podwodnej przeszły do historii. Na przykład łódź podwodna pod dowództwem bohatera Związku Radzieckiego, Mikołaja Łunina zatopiła 15 okrętów i transportowców przeciwnika oraz poważnie uszkodziła niemiecki okręt liniowy „Admirał Tirpitz".

BOHATERSTWO RADZIECKICH MARYNARZY

Na *uwagę* zasługują także bohaterskie czyny radzieckich marynarzy dokonane w obronie własnych baz. 69 dni trwała walka w obronie Odessy. Radziecka Armia i marynarze Floty Czarnomorskiej zatrzymały *tu do 20 dywizji nieprzyjacielskich.* Okręty niszczyły skupienia sił nieprzyjacielskich, oczyszczając drogę do ataku piechocie radzieckiej.

W ciągu 250 dni trwała bohaterska obrona Sewastopola. Obrońcy radzieckiej twierdzy morskiej odrzucali niezliczone ataki wojsk nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki do 300 tys. zabitych i rannych. Generalissimus Stalin wysoko ocenił czyny bojowe obrońców Sewastopola. W depeszy swej skierowanej do żołnierzy J. Stalin pisał: „Ofiarna walka sewastopolan jest przykładem heroizmu dla całej Armii Czerwonej i narodu radzieckiego".

Przy obronie Sewastopola okręt liniowy „Sewastopol", krążowniki, kontrtorpedowce i monitory wspierały wojska lądowe ogniem swej artylerii. Prasa niemiecka nazywała Sewastopol najpotężniejszą twierdzą świata. W czasie obrony Sewastopola hitlerowcy stracili wiele czasu i ponieśli olbrzymie straty w ludziach. Jest rzeczą charakterystyczną, że w maju 1944 r. wojskom radzieckim *wystarczyły trzy doby, by rozbić Niemców,* znajdujących się w Sewastopolu i przejść tę 16 km (od zewnętrznego pasa fortyfikacji do miasta), na przejście których Niemcy zużyli w swoim czasie 250 dni.

WZÓR ODWAGI I WYTRWAŁOŚCI

W*zór* odwagi i wytrwałości stanowiły działania marynarzy Floty Bałtyckiej. Razem z oddziałami Armii Radzieckiej walczyli oni uporczywie o *Tallin,* o wyspę Oesel, o Hanko. Artyleria fortów kronsztackich, okrętów wszystkich klas i obrony brzegowej dopomogła oddziałowi Armii i formacjom piechoty morskiej zatrzymać Niemców pod murami Leningradu. Wielką była też rola flotylli na jeziorze Ładoga. Przez jezioro Ładoga przechodziła jedyna nić komunikacyjna, łącząca oblężony Leningrad z krajem. Okręty flotylli strzegły tej jedynej „drogi życia".

Na skrajnym punkcie prawego flanku wojny na półwyspach Rybaczyj i Gredniej marynarze Floty Północnej nie cofnęli się ani na krok poza państwową granicę ZSRR. Żołnierze Armii Radzieckiej i flota zamknęły przed wrogiem dostęp do Murmańska.

Flota Pacyfiku oraz flotylla Amurska zaszczytnie wykonały wyznaczone im zadania.

W decydującej bitwie w tej wojnie — pod *Stalingradem* działała *flotylla wołżańska,* zabezpieczająca przeprawy przez Wołgę, dostawy sprzętu wojennego i żywności. Flotylla Dnieprowska współdziałała z wojskami lądowymi pod Witebskiem, Dobrujskiem, Mohylewem, brała udział w walce z centralnym ugrupowaniem niemieckim na Białorusi. Radzieckie jednostki wodne brały udział w zdobyciu Berlina. Flotylla Dunajska współdziałała przy oczyszczaniu od wojsk nieprzyjacielskich południowo-zachodnich ziem radzieckich. A następnie brała udział w końcowych walkach o Budapeszt, Belgrad i Wiedeń.

Narody Związku Radzieckiego wkładają wiele wysiłku i środków w dzieło rozwoju swej floty wojennej i szkolenie jej kadr. W ubiegłej wojnie marynarze całkowicie zasłużyli na te troski i wysiłki narodu radzieckiego.

Obecnie w okresie budowy pokojowej radzieccy marynarze doskonalą swą znajomość sztuki nawigacyjnej. Konstruktorzy, inżynierowie i robotnicy przemysłu radzieckiego, walcząc o przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego nadal wyposażają flotę w nowoczesną przodującą technikę.

Napisał dla „Głosu"

admirał floty ZSRR G. Lewczenko



Setki potężnych okrętów bojowych dostarczają rokrocznie stocznie Związku Radzieckiego Marynarce Wojennej swego kraju. Stocznie radzieckie zasiliły również Marynarkę Wojenną R. P. szeregiem zwinnych okrętów wojennych, które pełnią służbę na straży całości i bezpieczeństwa polskiego Bałtyku. W dniu święta marynarzy radzieckich, którzy tak wielki wkład krwi posiadają w dziele wyzwolenia Polski, a zwłaszcza jej wybrzeża — od Elbląga do Szczecina pracujące społeczeństwo polskie zasyła im serdeczne życzenia.

Wystawa Ziem Odzyskanych — magnesem

dla setek tysięcy ludzi, - ogromne za'nteresowanie, niekłamany zachwyt

(List z Wystawy)

200 tysięcy ludzi zwiedziło Wystawę w ciągu pierwszych 2-ch tygodni, a wycieczki wciąż napływają i zainteresowanie wciąż wzrasta. Czy jest ciasno? Czy panuje tłok? — Bynajmniej. Wszystko jest tak rozplanowane, że zamiast przewidzianych 10 — 15 tysięcy osób Wystawę może zwiedzać swobodnie i bez „zatorów" do 40 tysięcy ludzi dziennie.

Sprawnie pracują biura kwaterunkowe, dysponujące 40 tysiącami kwater, i biura aprowizacyjne, mogące dostarczać takiej samej liczby posiłków. Nie ma długiego wystawania w kolejkach — załatwianie noclegu i wyżywienia każdego turysty trwa, jak to już pokazała praktyka, zaledwie jedną minutę.

Przed kilkoma dniami bawił na Wystawie czechosłowacki minister handlu zagranicznego Gregory. W rozmowie z dziennikarzami o swoich wrażeniach minister Gregory oświadczył, że nie widział jeszcze wystawy, która by tak konsekwentnie obrazowała intencje jej twórców. „Udało wam się zebrać i przedstawić dowody, że Ziemie Odzyskane były polskie — a co do ich przyszłości nie ma żadnych wątpliwości: są i będą polskie. W interesie Polski, w interesie Czechosłowacji, w interesie pokoju".

Ubiegłej niedzieli Wystawę zwiedzili lekarze norwescy. W tym samym czasie bawiła tu wycieczka młodzieży bułgarskiej. „Zachwycony jestem wspaniałym rozwiązaniem technicznym całości Wystawy" — oświadczył student Iwan Neszołodrow. — „Jej planowy i przejrzysty układ daje pewność, iż poruszane problemy muszą być przez wszystkich zrozumiane".

Na Wystawie rojno i gwarno. Oto 300-osobowa wycieczka lotników. Oto wycieczka dzieci polskich z Westfalii, ciekawym okiem oglądających najprzeróżniejsze eksponaty. 9-cioletnia Krysia Wajmer, córka polskiego robotnika w Niemczech, postanowiła zostać w Polsce, gdzie tak ładnie i gdzie dookoła słychać mowę polską. A na Wystawie najbardziej podobają jej się kioski i pawilony z przepięknymi... zabawkami.

Na początku tego tygodnia gościliśmy tu pierwszą reprezentację włókniarzy łódzkich. Była to 50-osobowa grupa z PZPB Nr 6, przeważnie — przodownicy pracy. Oglądali wszystko z wielkim zainteresowaniem, ale — każdego ciągnie do swojego: długo i szczegółowo oglądali nowe wyprodukowane w kraju maszyny włókiennicze, odznaczające się łatwością obsługi. „Żałuję, że nie możemy dłużej zatrzymać się na Wystawie — mówi tkaczka, tow. Anna Kowalska — ale praca czeka, trzeba wracać". Tak, nie chce się nieraz wracać, tyle jest ciekawego do obejrzenia. A samo miasto Wrocław — jakże piękne, tętniące życiem, ruchem, rytmem odbudowy.

Kierownictwo Wystawy oczekuje, że największy napływ zwiedzających będzie we wrześniu: koniec urlopów, koniec wakacji i robót polnych. We wrześniu jednak są prawdopodobne pewne trudności kwaterunkowe w związku z uruchomieniem szkół, będących obecnie do dyspozycji Wystawy. I dlatego kierownictwo zachęca do urządzania licznych i masowych wycieczek również w ciągu całego miesiąca sierpnia.

A. P.

Radziecka kronika kulturalna

W związku z 10-tą rocznicą śmierci założyciela Moskiewskiego Teatru Artystycznego (MCHAT) Konstantego Stanisławskiego, Wszechrosyjskie Towarzystwo Teatralne wydało pracę zbiorową poświęconą wspomnieniom o wielkim reżyserze i działaczu teatralnym.

*

W Muzeum Rosyjskim w Leningradzie otwarta została wystawa radzieckiej porcelany artystycznej i szkła, obrazująca dorobek radzieckiej produkcji artystycznej w tej dziedzinie w latach od 1918 do 1948. Pierwsze miejsce na wystawie zajmują wyroby artystyczne leningradzkiej porcelany, znane w całej Europie już od 200 lat.

*

Nakładem wydawnictwa Akademii Nauk ZSRR wydana została praca prof. Bermsztajna pt. „Badania w dziedzinie historycznej dialektologii bułgarskiej".

*

Z Instytutu Archeologicznego w Leningradzie udała się w góry Pamiru 15-osobowa ekspedycja naukowa, która zbada starożytne kurhany, znajdujące się na wysokości 4.000 metrów nad poziomem morza.

To i owo

Jeśli chodzi kto na głowie

Każdy wuj ma swój strój — powiada przysłowie. Nie zawsze to odpowiada prawdzie. Redaktorzy np. „Słowa Powszechnego" mają strój raczej angielski. Dlatego interesują ich nie tylko cylindry uczniów z Eton („pozostałość od czasów żałoby po królu Jerzym II w r. 1820"), ale również cały żurnal B. B. C.. Z żurnala tego wykroili sobie właśnie ostatnio zgrabny artykulik pt. „CZEGO AMERYKANIE DOKONALI W JAPONII".

Czegóż więc dokonali Amerykanie w Japonii? Ano, przede wszystkim tego, że „syn nieba" — cesarz dobrowolnie zstąpił na ziemię" i odstawia konstytucyjnego monarchę, wzorując się na monarchii angielskiej. Znaczne dobrodziejstwa spłynęły stąd na ludność Japonii: Japończycy mogą łowić okiejki w fosach otaczających pałac cesarski, wolno im uczęszczać na angielską operetkę pt. „Mikado" tudzież popijać wódkę ryżową już nie „stopkami", „małpkami", „kościarkami" czy „mierzawczykami" — a „MIKADKAMI".

Następnie — (dzięki Amerykanom?) — istnieje w Japonii „stronnictwo liberalne, najbardziej konserwatywne, stronnictwo socjalistyczne, na czele którego stoi chrześcijanin i stronnictwo demokratyczne przypominające stanowiskiem angielskich liberałów, lecz znacznie liczniejsze. Komuniści mają nieliczną reprezentację w Izbie, lecz ZNACZNE WPŁYWY W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH" (też zasługa U. S. A.?).

Rezultatem działalności amerykańskiej jest również fakt, „ŻE ŻYWNOŚCI JEST MAŁO, LECZ BYNAJMNIEJ NIE MA GŁODU" (?) — oraz „SUROWA CZYSTKA POLITYCZNA, KTÓRA POZBAWIŁA JAPONIĘ WIĘKSZOŚCI LUDZI, MAJĄCYCH DOŚWIADCZENIE ADMINISTROWANIA KRAJEM..." (??)

Jak ogólnie wiadomo, Amerykanie „dokonali w Japonii nieco więcej: uczynili „synem nieba" na miejsce Hiro-hito — gen. Mac Arthura; „wybrali" narodowi japońskiemu rząd reakcyjny i powolny zarządzeniom wyżej wymienionego generała, zmierzają do odbudowy japońskiego handlu zagranicznego (pod kierownictwem koncernów amerykańskich) i do likwidacji japońskich związków zawodowych; inspirowali zamach na Tokudę...

Chętnie będziemy wyliczali wszystkich „do-konań" U. S. A. w Japonii, zna je chyba redakcja „Słowa Powszechnego", tylko „myśli" o nich inaczej, niż wszyscy. Nic dziwnego:

„Jeśli chodzi kto na głowie,
ten myśli nogami,
choć nie idzie mu na zdrowie,
jeśli chodzi kto na głowie..."

Tak. E. Tal.

Maszyny włókiennicze własnej konstrukcji
produkować będziemy w kraju
Centralne Biuro Techniczne w Łodzi opracowało szereg nowych prototypów

Podobnie jak i w wielu innych krajach europejskich największą bolączką przemysłu włókienniczego w Polsce jest przestarzały park maszynowy. Przedwojenny kapitalista, przeważnie cudzoziemiec, niewiele dbał o renowację maszyn, rabunkowa gospodarka okupanta poważnie nadwyrężyła park maszynowy. Koniecznością życiową w przemyśle włókienniczym jest renowacja maszyn. Już w roku 1945 Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych powołało do życia Centralne Biuro Techniczne, którego zadaniem była konstrukcja i budowa maszyn.

Centralne Biuro Techniczne, *prototypownia* maszyn włókienniczych znajduje się w Łodzi ,róg ul. Gdańskiej i Andrzeja Struga. Przechodząc widzimy, że budynek ten jeszcze remontują. Dyrektor CBT, ob. Gorzkowski oznajmia, że tego rodzaju placówka wymaga specjalnej przebudowy i rozbudowy. Tempo, w jakim prowadzone są te roboty może służyć za wzór innym instytucjom i urzędom (tudzież prywatnej inicjatywie).

Urządzono już Biuro Konstrukcyjne, wyświetlarnie, stację doświadczalną, biuro opracowań warsztatowych, rozbudowuje i rozszerza się fabrykę prototypów.

Nie zapomniano u nas również o urządzeniach socjalnych — oświadcza jeden z członków Rady Zakładowej. W byłym pałacu przedwojennego kapitalisty przy ul. Gdańskiej 84 urządzony zostanie żłobek i przedszkole. Otworzona zostanie również na naszym terenie centralna świetlica dla pracowników przemysłu metalowego.

Z początku były trudności. Brak było konstruktorów i specjalistów. Powoli skupiano siły fachowe. W roku 1947 utworzono grupy konstrukcyjne, które miały na celu specjalizacje konstruktorów — oraz kursy, które szkoliły i zwiększyły kadry konstruktorów.

Obecnie Centralne Biuro Techniczne poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. Dokonano konstrukcji i otoczono opieką maszyny produkujące steelon w Jeleniej Górze, wykonano czternaście prototypów najbardziej nowoczesnych maszyn włókienniczych w opracowaniu jest jeszcze szesnaście, które ukończone zostaną w bieżącym roku.

— Pracą naszą — oświadcza dyr. Gorzkowski — poważnie zainteresowała się zagranica. Robotnik nasz i konstruktor stoi na bardzo wysokim poziomie. Trzeba mu dać tylko pole i możliwości pracy twórczej, a nie pozwolimy się nikomu wyprzedzić. Przed wojną maszyny włókiennicze sprowadzaliśmy z zagranicy; w Polsce Ludowej będziemy produkować je sami.

P. W.

Trzeba temu zaradzić

Czekałam o godz. 11-tej przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej na 13-kę, gdy podeszła do mnie jakaś kobieta z zapytaniem:
— Proszę Pani, jak dawno odeszła 12-ka?

12-ka jakoś nie nadchodziła, więc czekając wdałyśmy się w rozmowę.

— Moja pani, proszę sobie wyobrazić, że od 6-tej rano stałam w kolejce po słoninę i dopiero teraz dostałam. Śpieszę do pracy na pół do dwunastej, a nie chciałabym się spóźnić. Co to za porządki, że rzeźnik, nie uwzględniając czasu pracy ludzi pracy otwiera sklep dopiero po 8-mej. Człowiek nic nie zrobi w domu, żeby dostać tę trochę tłuszczu.

Powyższe żale człowieka pracy podaję do wiadomości czynników miarodajnych. Chyba znajdzie się jakiś sposób, aby zmusić panów rzeźników do wcześniejszego otwierania sklepów i lepszego obsługiwania robotniczej klienteli.

W trosce o zdrowie robotniczej Łodzi
Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego rozszerza swoją działalność

Podniesienie warunków sanitarnych miasta i stanu zdrowotności jego mieszkańców jest przedmiotem nieustającej troski Wydziału Zdrowia.

Na pierwszy plan, jeśli chodzi o stworzenie odpowiednich warunków sanitarnych wysuwa się sprawa zaopatrzenia ludności w dostateczną ilość zdrowej wody.

Kwestia ta będzie częściowo rozwiązana w przyszłym roku przez wybudowanie **10-ciu publicznych studzien głębinowych dla dzielnic najbardziej pod tym względem** upośledzonych oraz przez włączenie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej nieruchomości położonych w pobliżu tej sieci.

Następnie jedną z najelementarniejszych potrzeb miasta jest usuwanie nieczystości, czym się zajmuje Zakład Oczyszczania Miasta Łodzi. Kwiecień, tak zwany „miesiąc czystości" dał dobry wynik pod tym względem, usunięto bowiem zgromadzone na podwórzach śmieci, opróżniono doły ustępowe itp. W maju zaś została przeprowadzona akcja tępienia szczurów, która też dała dobre rezultaty. Czuwanie nad stanem sanitarnym miasta należy do 15 Dozorów Sanitarnych, które przeprowadzają inspekcję w nieruchomościach, na targowiskach, w sklepach itp.

Duże znaczenie dla utrzymania higieny osobistej mieszkańców ma 5 miejskich zakładów kąpielowych, z których w czterech przeprowadzony będzie w rb. gruntowny remont. Dzięki uchwale Kolegium Zarządu Miejskiego, przyznającej opłaty ulgowe frekwencja w nich znacznie wzrosła. W I kwartale rb. we wszystkich zakładach kąpielowych wydano 95.132 kąpiele, w II kwartale wydano 124.908 kąpieli.

Poza działalnością zapobiegawczą zakres spraw Wydziału Zdrowia obejmuje między innymi szpitalnictwo, aptekę, wytwórnię leków, zbiornię mleka itd.

Osobny i ważny dział pracy to przychodnie przeciwweneryczne.

Ruch w miejskich przychodniach przeciwwenerycznych, wzrasta z miesiąca na miesiąc, chorzy otrzymują penicylinę darmo. Wzrasta w społeczeństwie świadomość znaczenia walki z chorobami wenerycznymi. Referat wenerologiczny Wydziału Zdrowia prowadzi akcję wywiadowczą, sprowadza przerywających leczenie, bada warunki chorego itp.

W roku bieżącym otworzono dwa ambulatoria **leczenia penicyliną**: jedno przy klinice dermatologicznej, Tramwajowa 15, drugie przy specjalnej przychodni przeciwwenerycznej przy ul. Ks. Brzóski 81.

Referat do walki z chorobami wenerycznymi wespół z Towarzystwem Przeciwwenerycznym zorganizował sekcję prelegentów wygłaszających odczyty w fabrykach, szkołach itd. W sprawie tej Referat porozumiał się z OKZZ prosząc o pomoc, dotychczas jednak bezskutecznie. Należy się spodziewać, że OKZZ poweźmie w najbliższym czasie **odpowiednie kroki celem przedsięwzięcia wspólnej akcji dla zwalczania jednej z najpoważniejszych klęsk społecznych jakimi są choroby weneryczne.**

Wydział Zdrowia prowadzi prace różnorodne i osiąga dobre wyniki.

Z Paryża do Łodzi powróciła
ulubienica publiczności łódzkiej Natalia Lerska



Po 8-miesięcznym pobycie w Paryżu powróciła do kraju jedna z najzdolniejszych tancerek nowego pokolenia — Natalia Lerska.

Recitale taneczne artystki, która zaprezentowała we Francji tańce charakterystyczne hiszpańskie i polskie spotkały się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem, zarówno znawców jak i licznie zebranej publiczności.

W nowym sezonie teatralnym Natalia Lerska zaprezentuje Łodzi szereg nowych, dotad nie produkowanych tańców w oryginalnych kostiumach hiszpańskich, które artystka przywiozła z Paryża.

Recitale taneczne wybitnej tancerki odbywać się będą w salach teatralnych naszego miasta. Miejmy nadzieję, że zobaczą je również zawsze spragnione dobrej sztuki świetlice robotnicze.

UWAGA, BUDOWLANI!

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi zwołuje w dniu 17 sierpnia 1948 r. o godz. 16-ej w lokalu Centralnej Świetlicy przy ul. Nawrot 23 zebranie wszystkich Rad Zakładowych i delegatów.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Będzie porządek
w szpitalu Anny Marii

W związku z notatką pt. „Nieporządki w szpitalu Anny-Marii", zamieszczoną w nr 207 „Głosu" dnia 29 lipca rb., Zarząd Miejski w Łodzi prosi o zamieszczenie w „Głosie" poniższego wyjaśnienia:

Inspekcja dokonana przez władze Wydziału Zdrowia w szpitalu Anny-Marii wykazała, że na oddziałach, szczególnie położonych na parterze, są muchy w niewielkiej ilości i że walka z nimi jest niedostateczna, polecono więc porozwieszać w oddziałach lep, obficiej wysypać proszek DDT i racjonalnie osiatkować okna.

Zdecydowano ponadto usunąć z terenu szpitala chlewy i obory, a inwentarz żywy przenieść do innych szpitali, gdzie na to pozwala odpowiednie rozmieszczenie zabudowań gospodarczych.

ZA PREZYDENTA MIASTA
Wiceprezydent
(—) **Edmund Bugajski**

Foka w łódzkim ZOO

Na wodach Bałtyku złapano 13 bm. fokę z gatunku nerpów. Nerpa ta niespodziewanie wzbogaciła zwierzostan łódzkiego ZOO. Dla nieoczekiwanego gościa nie było odpowiedniego pomieszczenia. Chwilowo nowa obywatelka Ogrodu Zoologicznego zamieszkała w letnim basenie Lusi hipopotanicy i czuje się doskonale. Nerpa nie spodziewała się prawdopodobnie tak miłego przyjęcia. w Łodzi, gdyż wszystkimi siłami opierała się i nie chciała wejść do klatki. Podróż wobec braków odpowiednich środków lokomocji foka odbyła w wannie. Jednak teraz ma znakomite samopoczucie i oczekuje tylko, aż tata — dyrektor ZOO wybuduje jej stałe locum.

Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca sierpnia rb. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem „Zg" (dawniej RCA) na drugą dekadę, tj. **od dnia 16 sierpnia rb.** realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb w cenie zł 3.— za 1 kg

Kat. I i kat. I „Zg" — na odcinki nr nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0;5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IR i kat. IR „Zg" — na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 po 0;5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IIR — na odcinki nr nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 — na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „C" — na odcinki nr nr 5, 6, 7, i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca sierpnia rb. na drugą dekadę realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat. „MK" pracownicza — na odcinki nr nr 9, 10, 11, 12, 13, 14; 15; 16 i 17 po 0;5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „MK" rodzinna — na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11, i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK" — na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „C" „MK" — na odcinki nr nr 5, 6; 7; 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 31 sierpnia rb. włącznie.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach pierwsze miejsca zajęły Józefa Seweryniak (121,1 proc.) i Genowefa Korzeniowska (120,9 proc.). Marian Świtoń osiągnął 120,6 proc. Marian Sadziński i Helena Rybak uzyskali po 112,4 proc., Julia Kowalczyk 112 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) wyróżniły się Henryka Pijanowska (138,2 proc.) i Józefa Ulkowska (130 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automat.) St. Chojak osiągnęła 174,1.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzec.) Zofia Gorzak uzyskała 175 proc., a Zofia Brożyńska 161 proc.

W PZPB Nr 16 prządka Leokadia Krupska (960 wrzec.) osiągnęła 150 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni osiągnęła Aniela Ulman na 8 krosnach 165,8 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach uzyskała Janina Stramska 149,5 proc., a Bolesława Nowak 134,8 proc. Zenobia Sawicka (8 krosien) osiągnęła 141,5 proc., a Helena Kopczyńska 138,5 proc.

W tę i z powrotem

Ja cię kocham a ty śpisz

Według informacji P.P. „Film Polski" — przeciętnie co miesiąc ogląda obrazy w kinach łódzkich **436.000** widzów. Pokaźna ta cyfra stanowi dowód, iż łodzianie „kochają" kino. Niestety, kino (ściślej: biuro eksploatacji „Filmu Polskiego") nie bardzo „kocha" łódzkich kinomanów, gdyż naraża ich na oglądanie tkich szmir jak **„Bolero", „Tajemnica Nocy Wigilijnej", „Rosanna siedmiu księżyców", „Dragonwyck" itp.**

Wyżej wymienione bujdy mogą łacno zabić nasz sentyment do iluzjonu.

Wręcz przeciwnie

Współzawodnictwo pracy w górnictwie przyniosło kolosalne wprost zwiększenie ilości wydobytego węgla, współzawodnictwo pracy w przemyśle tekstylnym spowodowało znaczny wzrost produkcji tkanin, współzawodnictwo pracy, do którego przystąpiły obecnie straże pożarne.. Nie, nie, prosimy się nie obawiać: współzawodnictwo pracy straży pożarnych nie zwiększy bynajmniej liczby pożarów, lecz — wręcz przeciwnie — ograniczy je do minimum. Na tym zasadza się przecież należyta organizacja bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Nietrudny wybór

Ambasada Polska w Londynie postanowiła ufundować nagrodę dla Polaka, który zajmie najlepsze miejsce w Igrzyskach olimpijskich. Jak dotychczas w rachubę wchodzą dyskobolka Wajsówna i kulomiotacz Łomowski. Zajęli oni w swoich konkurencjach IV miejsce. Ciekawe, że ambasada nie pomyślała wcale o ob. Turskim. Nie bokser to wprawdzie, szermierz, lekkoatleta, ani kajakowiec nawet, tylko muzyk, ale bądź co bądź, jedyny zawodnik, który Polsce nie zrobił zawodu i w zawodach olimpijskich zdobył I złoty medal.

Rzecz „chybna"

Wyświetlany w kinach slogan PCR — **najlepsze ryby — to rzecz niechybna dostarcza Polsce Centrala Rybna** — został zaatakowany w pismach warszawskich od strony, jak się mówi, formalnej (rym!). Nam chodzi o stronę merytoryczną. O to mianowicie, że z tym dostarczaniem ryb rzecz okazała się niestety być **chybna.** Przy zmniejszonej bowiem — jak zwykle o tej porze roku — podaży mięsa Centrala Rybna bynajmniej nie dopisała z podażą ryb, nietylko najlepszych, ale, średnich i gorszych.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na niedzielę 15 sierpnia 1948 r.

7.05 Koncert poranny, 8.00 DZIENNIK, 8.20 Program dnia, 8.30 Muzyka, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Audycja regionalna, 11.00 (Ł) Program na dziś, 11.05 „Na widowni tygodnia" — fel. H. Eile, 11.15 (Ł) Kwadrans muzyki lekkiej (płyty), 11.30 (Ł) Rezerwa, 11.40 (Ł) Interludium z płyt, 11.50 „Z frontu radiofonizacji" — wiadom. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Smiejana, 12.04 Poranek symfoniczny (płyty), w przerwie Radiokronika, 13.30 „Niech los rozstrzygnie" — zagadka radiowa, 13.40 „Wzorowa wieś" — aud. słowno-muzyczna, 14.25 Przegl. najciekawszych audycji przyszłego tygodnia, 14.30 „Okrężne" — słuchowisko, 15.15 „Z NASZYCH STRON", 15.45 Wiersze ulotne Cypriana Kamila Norwida, 15.55 Muzyka poważna (płyty), 16.40 „Z tamtej strony Wisły" — audycja muzyczna, 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych", 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie, 18.35 Rozkoszne letniska — audycja rozrywkowa, 18.55 „Ulubione melodie" (płyty), 19.20 (Ł) Fantazje muzyczne (płyty), 19.35 (Ł) „O człowieku, który był na księżycu" — według opowiadania Antonio Baldiniego, w przekł. Zofii Kamiennej, 19.50 „Na muzycznej fali", 20.20 „Jugosławia przemawia do Polski", 20.50 Muzyka (płyty), 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK, 22.00 Muzyka taneczna, 22.58 (Ł) Wiadomości sportowe, 22.33 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 22.35 d. c. muzyki tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Wiadomości sportowe ogólnopolskie, 23.20 Program na jutro, 23.30 Muzyka taneczna (płyty), 24.00 (Ł) Koncert życzeń, 0.40 (Ł) Zakończenie audycji, HYMN.

Cennik obowiązuje

Komisja Cennikowa na m. Łódź powiadamia niniejszym, że cennik maksymalny Nr 19 obowiązuje nadal.

Kronika Piotrkowa

KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, 15 sierpnia 1948 r.
Dziś: Wniebowstąpienie NMP.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

Kino Bałtyk — „Oflag XXVII"
Kino Polonia — „Postrach mórz"

DYŻURY APTEK

Apteka nocna: B. Tyca, Słowackiego Nr 21.

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony 11 — 13 od 21 — 7 rano.

W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

* * *

W dniu dzisiejszym dyżuruje dr Sokołowski przy ul. Sieradzkiej 28.

**Redakcja i Administracja „Głosu Piotrkowskiego"
Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego nr 26. Telefon 15-40**

T.O.R. prowadzi akcję żniw i omłotów

Współpraca ludzi i maszyn zdała egzamin

(r) Przy ul. Kwiatowej, na samym krańcu miasta, w najładniejszej jego części usadowiła się mało znana szerszemu ogółowi, a mająca istotne znaczenie dla rozwoju naszego życia gospodarczego placówka. Jest to przedsiębiorstwo państwowe p.n. **Techniczna Obsługa Rolnictwa**, które sprawuje opiekę nad wszystkimi traktorami i maszynami rolniczymi na terenie powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego. Zasięg działalności T.O.R.-u jest bardzo duży, jeśli zważymy, że obejmuje naprawę w swoich warsztatach wszystkich maszyn, znajdujących się w podległych Państw. Nieruchom. Ziemskim trzech zespołach organizacyjnych, liczących 11 majątków rolnych, 10 ośrodków rybnych, 3 ośrodki Państwowych Zakładów Hodowli Koni i 1 ośrodka Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Samych traktorów, jak nas informuje kierownik TOR-u tow. Feliks Cetlicer, jest 43, w czym 90 procent stanowią maszyny poniemieckie typu Lanz-Buldog, zużyte już częściowo i wymagające stałej pieczy, a zaledwie 10 proc. stanowią nowe traktory amerykańskie i angielskie.

TOR żyje w tej chwili wrażeniami z ukończonych żniw. Z uwagi na tzw. wyłożenie się zbóż — trakcję motorową stosowano zaledwie w 50 procentach, reszty dokonały konie i ludzie. Pogoda sprzyjała, a co najważniejsze — żniwa w piotrkowskim przeszły pod znakiem samowystarczalności. Ograniczono się do własnych sił roboczych bez pomocy brygad „Służba Polsce", harcerstwa i innych organizacji. Współpraca maszyn i ludzi zdała egzamin i pracownicy rolni zasłużyli w pełni na specjalne premie żniwne, które otrzymują w ciągu bieżącego miesiąca.

— Obecnie, ciągnie tow. Cetlicer, — przystąpimy do akcji omłotowej. Każdy majątek P.N.Z. posiada przynajmniej jeden zespół lokomobili i młocarni. Z uwagi na tempo pracy TOR wysłał w teren specjalną czołówkę naprawczą, otrzymaną z Poznania, która jest kompletnym warsztatem naprawy maszyn, ciągnionym przez traktor i przenoszącym się z miejsca na miejsce w miarę potrzeby. Poważniejszych napraw dokonano już w okresie zimowym, między innymi z luźnych części poniemieckich zmontowano 2 nowe traktory i przeprowadzono kapitalny remont 20 żniwiarek, 6 snopowiązałek, całego szeregu lokomobili i kosiarek, tak, że obecnie przeprowadza się już tylko remonty doraźne.

Piotrkowskie warsztaty TOR-u dobrze dbają o stan tak ważnej dziedziny, jaką jest mechanizacja rolnictwa. Jest to przede wszystkim zasługą umiejętnie dobranego zespołu monterskiego. Monterzy piotrkowskich warsztatów rejonowych przystąpili do współzawodnictwa pracy. Plan wykonano jak dotąd w 130 procentach, a przodownik pracy monter Edmund Głowacki otrzymał z rąk Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Jana Dąb-Kocioła, brązowy Krzyż Zasługi.

Przedłużenie trasy M.Z.K.

„W związku z notatką, zamieszczoną w Nr 217 „Głosu Piotrkowskiego" z dnia 8-go sierpnia, a dotyczącą trasy samochodów M.Z.K., wyjaśnia się, że wobec zbyt szczupłego taboru (2 samochody), który musi w m-cach lipcu i sierpniu obsłużyć linię Piotrków — Przygłów — Sulejów, nie można — mimo najlepszej chęci, spełnić życzenia mieszkańców z okolicy „Ryneczku" i przedłużyć trasy samochodów M.Z.K.

Z dniem 1-go września jednak jeden z wozów będzie docierał nie tylko do wspomnianego „Ryneczku", ale prawdopodobnie nawet do krańca ulicy Stalina.

DYREKCJA
Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich w Piotrkowie

Plenarne posiedzenie M. R. N.

W dniu 18 sierpnia odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w gmachu Starostwa Powiatowego, sala Nr 111 o godz. 16.30 z następującym porządkiem dziennym: przyjęcie protokółu Nr 54, zaprzysiężenie nowego członka M.R.N., komunikaty Prezydenta Miasta, wnioski Komisji Finansowo-Budżetowej w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie 4 milionów na prowadzenie koniecznych remontów szkół powszechnych, sprawa ustalenia wysokości premii od wykrycia potajemnego uboju cieląt i baranów, sprawą wypłacenia emerytur i dodatków dla emerytów miejskich oraz sprawa robót inwestycyjnych, przyjęcie w poczet mieszkańców miasta Piotrkowa ob. Borodienkow Piotra, Borodienkow Franciszki i Bosego Onufrego. Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Narodowej za miesiąc lipiec br. oraz wolne wnioski.

Rzemieślnicy jadą do Wrocławia

W dniach 4 i 5 września odbędzie we Wrocławiu Ogólnopolski Zjazd Rzemiosła. Połączony on będzie z obradami, w których wezmą udział przedstawiciele Rządu z Ministrem Przemysłu i Handlu Hilarym Mincem. Na obrady powyższe wyjedzie z Piotrkowa liczna delegacja rzemieślników ze sztandarami cechowymi. Zapisy na zjazd, który będzie połączony ze zwiedzaniem Wystawy Ziem Odyskanych, przyjmuje Sekretariat Zarządu Okręgowego Cechów do dnia 20 sierpnia. Koszt uczestnictwa dla jednej osoby wynosi 1.600 złotych. Opłata ta obejmuje bilet wejścia na Wystawę oraz koszty noclegu.

Chabielickie trojaczki czują się dobrze!

Pierwszy telefon z gminy Chabielice wprawił wszystkich raczej w stan niedowierzania, aniżeli uczucie słusznej dumy z posiadania wreszcie prawdziwych trojaczków w powiecie piotrkowskim. Nauczone doświadczeniem łodzian władze piotrkowskie postanowiły się wstrzymać ze zbyt pośpieszną reklamą i zbadać rzecz na miejscu. W towarzystwie lekarza powiatowego dra Broszkowskiego udajemy się do odległych o 54 km. Chabielic. Jadą z nami przedstawiciele Starostwa, Polskiego Czerwonego Krzyża i Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej. Po godzinie uciążliwej jazdy przybywamy na miejsce.

Odsunięta od drogi stoi na uboczu gliniana chałupina, w której mieszkają nowonarodzone trojaczki. W mieszkaniu zastajemy grono sąsiadek i okolicznych ciekawskich. Porządek panuje o tyle, że nie wpuszcza się obcych do drugiej izby, gdzie śpią maleństwa. Młoda, dwudziestosześcioletnia matka czuje się dobrze. Jedyną jej troską jest sprawa wyżywienia trojaczków. Doktór uspokaja ją oświadczeniem, że przywieźliśmy dużo mleka i innych artykułów. Rozpoczyna się wypakowywanie darów w postaci mydła, wyprawek, środków leczniczych i większej ilości płótna. Szczęśliwy ojciec, ob. Michał Staszyński, dziękuje serdecznie za podarunki. Trzy córeczki będą miały już dostateczną ilość bielizny. Obecnie śpią i jak się dowiadujemy od babci, która je na świat przyjęła, cały dzień zachowywały się bardzo spokojnie. Akuszerka przyjechała już dawno po rozwiązaniu. Ale od dziś będzie ona czuwać przez osiem co najmniej dni nad trojaczkami. Dowiadujemy się, że będą nosiły imiona: Grażynka, Krystynka i Henia. Ważą około dwóch kilogramów każda. Najszczuplejsza jest Henia, ale według zdania dra Broszkowskiego, winna szybko dorównać w wadze siostrzyczkom. Dzieci są zdrowe. Ale warunki, w jakich przebywają, nie są korzystne dla ich rozwoju. Ojciec na komornym w jednej izbie, pracuje dorywczo przy żniwach. To wystarczy, aby zrozumieć jaka bieda panuje w tej rodzinie. Staszyńscy są rodzicami dwojga starszych już dzieci: chłopca i dziewczynki. Jako repatrianci ze strefy zachodniej zasługują na pomoc całego społeczeństwa. Pierwszą rzeczą jest umieszczenie dzieci wraz z matką w szpitalu pod troskliwą opieką lekarzy. Szybką tą decyzję winny odpowiednie władze natychmiast wprowadzić w czyn.

Przed sprawą Mariana Bartenbacha

Kilka tygodni temu donosiliśmy o osadzeniu w więzieniu piotrkowskim piątego z braci — renegatów (czterech osądzonych zostało wcześniej) Mariana Bartenbacha i żony jego Zofii z Pasiorowskich, którzy w czasie okupacji niemieckiej zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej i ukrywali się przed wymiarem sprawiedliwości.

Obecnie dowiadujemy się, że do Sądu Okręgowego w Piotrkowie wpłynął przeciwko Marianowi i Zofii Bartenbachom akt oskarżenia o odstępstwo od narodowości i termin w tej sprawie rozprawy głównej wyznaczony został na dzień 17 września 1948 r. w Piotrkowie.

Ze względu na wyłączenie się od udziału w tej sprawie wszystkich piotrkowskich sędziów, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi delegował do rozpoznania tej sprawy jednego z sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi, który przewodniczyć będzie rozprawie z udziałem piotrkowskich ławników.

Marian Bartenbach, stały mieszkaniec Piotrkowa, przed wybuchem wojny był sędzią grodzkim w Piotrkowie, a ostatnio w Bełchatowie. W czasie okupacji zostaje sędzią grodzkim w Piotrkowie, lecz po krótkim czasie rezygnuje z tego stanowiska, i, bolejąc, że nie może otrzymać nominacji na sędziego do sądu niemieckiego, wyjeżdża do Sudetów w celu lepszego opanowania języka niemieckiego, a po powrocie zostaje tłumaczem przy niemieckim Sądzie Specjalnym w Piotrkowie. Więcej niż ktokolwiek z rodziny przepojony duchem niemieckim, miał żal do swej matki, że wychowała go w duchu polskim i namawiał swoich braci do podpisania „volkslisty". Po odzyskaniu niepodległości Bartenbachowie zniknęli z Piotrkowa, a ostatnio ukrywali się w okolicach Malborka, gdzie Marian Bartenbach zajmował stanowisko magazyniera w majątku państwowym pod zmienionym imieniem „Józef", został jednak zdemaskowany podczas bytności w Gdańsku i oddany w ręce sprawiedliwości.

Bartenbachowie, usiłując bronić się, powołali do sprawy kilkudziesięciu świadków, którzy mają stwierdzić, że „volkslistę" podpisali pod przymusem władz niemieckich, a będąc już „volksdeutschami" nie czuli się nigdy Niemcami i cały czas działali na korzyść ludności polskiej i żydowskiej, pomagając im i ukrywając poszukiwanych przez władze niemieckie, z narażeniem własnego życia.

Z miasta i z powiatu

PLANOWANIE W SPÓŁDZIELNIACH

Wszyscy księgowi wiejskich spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej przechodzą obecnie specjalne przeszkolenie, z dziedziny planowania działalności gospodarczej poszczególnych spółdzielni wiejskich.

STARANIA O SMOŁĘ

Prezydent miasta tow. Pabisiak powiadomił Miejską Radę Narodową o rozpoczęciu energicznych starań celem otrzymania większej ilości smoły do smarowania dachów.

Jak wiadomo smoła, którą produkuje nasza gazownia, ulega przeróbce w fabrykach śląskich i tylko niewielkie jej ilości otrzymuje nasze miasto.

Mamy nadzieję, że sprawa otrzymania smoły zostanie załatwiona pomyślnie.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31, Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 [illegible] 111-50. Konto PKO VII-1505 Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu sierpniu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ŻABUSIA" z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej biorą udział: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kęstowicz.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś ostatni raz sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii" z **Ireną Eichlerówną** w roli tytułowej. Kasa czynna od godz. 12-ej, tel. 123-02.

Teatr Letni „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 20-ej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta.

Kasa czynna cały dzień od godz. 10-ej, tel. 272-70.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

Teatr Kameralny kończy w niedzielę 15 sierpnia cykl przedstawień sztuki Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii", wobec konieczności wyjazdu nieporównanej odtwórczyni roli tytułowej **Ireny Eichlerówny**.

Od wtorku teatr gościć będzie znakomitego artystę **Jerzego Leszczyńskiego** w pełnej humoru i sentymentu stylowej komedii J. Korzeniowskiego „Panna mężatka". Reżyseruje Jerzy Leszczyński, dekoracje i kostiumy I. Przeradzkiej. Obsadę stanowią świetni artyści sceny krakowskiej: Jerzy Leszczyński, Antonina Klońska, Irena Renardówna, Zbigniew Przeradzki i inni.

LETNI TEATR „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09

19.30 punkt. Komedia muzyczna R. Benackiego pt. „Rozkoszna dziewczyna". **H. Makowska** w roli tytułowej oraz B. Halmirska, St. Piasecka, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.

Reżyser: T. Wołowski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce L. Sadurski. — Nowa wystawa. — Modne stroje.

KINA

ADRIA — „Życie Emila Zoli" godz. 18.30, 20.30 w niedz. 15.30
BAŁTYK — „Tajemnica nocy wigilijnej" godz. 16, 18.30, 21: w niedz. 13.30.
BAJKA — „Przygody Nasredina" godz. 18, 20, w niedz. 16.
GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — „Kobieta sama" godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
HEL — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 25" godz. 11, 12, 13, 14. w niedz. 11, 12, 13.
MUZA — „Rosanna siedmiu księżyców" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
POLONIA — „W pogoni za mężem" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Zagubione dni" godz. 17.30, 20, w niedz. 15.30
ROBOTNIK — „Miłość na lekarstwo" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — „Kopciuszek" godz. 18, 20, w niedz. 15.30
REKORD — „Młodość Maksyma" godz. 18, 20 w niedz. 16.
STYLOWY — „Moja miła" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
ŚWIT — „Kwiat miłości" godz. 18, 20, w niedz. 16.
TĘCZA — „Dragonwyck" godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TATRY (w ogrodzie) — „As wywiadu" godz. 17, 19, 21 w niedz. 15.
WISŁA — „Bolero" godz. 17, 19, 21, w niedz. pocz. o godz. 15.
WŁÓKNIARZ — „Okoliczności łagodzące" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
WOLNOŚĆ — „Tajemnica nocy wigilijnej" godz. 15, 17.30 20, w niedz. 12.30
ZACHĘTA — nieczynne z powodu remontu

KOMUNIKAT

Uwaga, miłośnicy sportu!

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 22.25 do 22.35 Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia nada fragmenty meczu piłkarskiego o mistrzostwo Ligi Państwowej pomiędzy stołeczną „Legia" a ŁKS-em

Ze sportu

Pod znakiem okrągłej piłki

Co nam przyniosą dzisiejsze spotkania ligowe?



— Deszcz leje jak z cebra, ale może to dobrze zrobi — mówi zasępiony kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS-u, p. Rutowicz, spoglądając przez szybę wystawową swego „Sanitasu" na ociekający wodą chodnik ul. Piotrkowskiej.

Zaciągnięte niebo nie wróży pogody. Zaniosło się chyba na trzydniówkę. Boisko będzie ciężkie. Jak na takim błocie zagra ŁKS?

— Na błocie chłopcy moi czują się zwykle gorzej — mówi p. Rutowicz. Legia jako drużyna silniejsza fizycznie łatwiej zniesie chyba trudny teren, ale jedziemy do Warszawy, jeśli nie po dwa punkty, to przynajmniej po jeden. Takżeśmy sobie postanowili i w takim nastroju utrzymujemy całą drużynę. Zresztą każdy z naszych chłopców zdaje sobie sprawę, że każdy punkt jest dla nas bezcenny, jeżeli mamy utrzymać się w lidze. Wstyd by było przecież, aby Łódź nie miała chociaż jednej drużyny w naszej ekstraklasie piłkarskiej.

— Szkoda, że jestem taki stary — uśmiecha się nasz rozmówca — bo sam bym jeszcze zagrał, aby chłopaków zdopingować.

ŁKS wyjechał dzisiaj do Warszawy na mecz z Legią w swym najsilniejszym składzie z Karolkiem i Janeczkiem na czele.

Co do tego spotkania nie chcemy stawiać jakichś horoskopów. Zajmijmy się więc innymi.

CZY „TARNOVIA" ZGOTUJE NAM NOWĄ NIESPODZIANKĘ?

W Krakowie Wisła gościć będzie dzisiaj „Tarnovię", która w ubiegłą niedzielę zgotowała wszystkim niemałą niespodziankę zwyciężając Ruch, niedawnego leadera ligi 3:0. Pomimo tego sukcesu, nie wierzymy, aby Tarnovii udało się go dzisiaj powtórzyć. Gdy wywiezie jeden punkt z Krakowa — nikt nie odmówi im swego uznania.

GARBARNIA CHYBA POWIĘKSZY SWÓJ DOROBEK PUNKTOWY

Niedzielny przeciwnik ŁKS-u — Garbarnia, która wywiozła z Łodzi dwa punkty, nie odda chyba tych dwóch punktów i dzisiaj w spotkaniu z Polonią bytomską.

POWAŻNA PRÓBA „CRACOVII"

Obok spotkania Legia — ŁKS atrakcyjnie zapowiada się w Poznaniu spotkanie obecnego leadera tabeli „Cracovii" z ZZK (Poznań). Mecz dzisiejszy będzie poważną próbą dla „Cracovii", a zdobycie dwóch dalszych punktów, sprawą niełatwą. Jeśli jej się to uda, to kto wie, czy do końca rozgrywek odda komuś swe zaszczytne miejsce.

Atutami „Cracovii" jest wyrównany poziom pomiędzy poszczególnymi formacjami, co w praktyce ma kolosalne znaczenie dla całego zespołu. Pozwala to na prowadzenie gry planowej, opartej na z góry ustalonej taktyce i strategii.

W przeciwieństwie do „Cracovii" kolejarze poznańscy mają w swoim zespole kilka jednostek wybitnych daleko odbiegających swą klasą od pozostałych. Pozostali jednak swą kolosalną ambicją i bojowością potrafią się podciągać do ich poziomu i w rezultacie przysporzyć często sukcesów swej drużynie.

Wynik dzisiejszego spotkania trudno przewidzieć. Zwyciężyć powinna chyba „Cracovia", ale o niespodziankę może być tu nie trudno.

NIEŁATWE ZADANIE BĘDZIE MIAŁ RÓWNIEŻ RUCH

Czy drużyna Ruchu przechodzi obecnie kryzys formy, przekonamy się dzisiaj na meczu Ślązaków z Wartą. Ruch nie będzie miał łatwego zadania, chociaż gra na własnym boisku, gdyż zeszłoroczny mistrz Polski im bliżej końca rozgrywek, tym bardziej podciąga swą formę. Zwycięstwo Warty nie będzie dla nas niespodzianką.

CZY WARSZAWIAKOM STARCZY SIŁY?

Pozostaje jeszcze mecz: Polonia (Warszawa) — Rymer, który odbędzie się w Rybniku. Polonia warszawska walczyć będzie z przeciwnikiem, któremu zagraża spadek z ligi, a tacy przeciwnicy potrafią niekiedy walczyć do upadłego. Może więc się zdarzyć, że warszawiacy pomimo poprawy swej formy powrócą do stolicy z pustym „plecakiem".

Wyścig Wimu odwołany

Za tydzień wyścig Związków Zawodowych

na trasie Łódź — Warszawa

Zapowiadany na dzisiaj doroczny wyścig kolarski im. ś.p. Czesława Jaskólskiego na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź w związku z dzisiejszymi zawodami torowymi Związków Zawodowych został przełożony na termin późniejszy.

W niedzielę na zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych odbędzie się wyścig szosowy Łódź — Warszawa.

Start wyścigu nastąpi w godzinach przedpołudniowych sprzed domu Związków Zawodowych przy ul. Traugutta, meta zaś wyścigu znajdować się będzie na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Trasa wyścigu wynosić będzie około 135 km i biec będzie przez Łowicz, Sochaczew i Błonie.

Skład reprezentacji Związków Zawodowych

na mecz z reprezentacją Jugosławii

W ramach Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Zw. Zaw. w dniu 17 bm odbędą się w Warszawie, Pruszkowie i Żyrardowie ćwierćfinałowe spotkania w piłce nożnej. W meczach tych weźmie udział kilku reprezentacyjnych graczy Polski, a mianowicie: „Metalowcy" — Janik (Pogoń — Katowice), „Budowlani" — Janduda (AKS), „Samorządowcy" — Parpan, Jabłońska II, Bobula (Cracovia), „Chemicy" — Przecherka, Cieślik, Alszer (Ruch).

Półfinałowe mecze odbędą się 20 bm. na Stadionie ZWM Zryw na Woli i w parku Paderewskiego o godz. 17.30.

Mecz finałowy rozegrany zostanie 22 bm o godz. 18-tej na Stadionie W. P. W przerwie meczu biegi sztafetowe 4x100 m kobiet i 4x100 m mężczyzn. Mecz o 3 i 4 miejsce odbędzie się 22 bm. o godz. 10-tej na Stadionie W. P.

W dniu 19 bm. na Stadionie W. P. odbędzie się mecz reprezentacji Zw. Zaw. Polski i Jugosławii. Wobec tego, że kilku zawodników z meczów ćwierćfinałowych wystąpi na meczu międzypaństwowym Polska — Jugosławia, nie będą oni wystawieni do reprezentacji Zw. Zaw. Polski.

Na mecz z reprezentacją Zw. Zaw. Jugosławii ustalono następujący skład: Jakubik „Skórzani" (Garbarnia), rez. Wyrobek „Chemicy" (Ruch), Gędlek i Glimas „Samorządowcy" (Cracovia), rez. Pytlik „Górnicy" (Rymer) Miler „Włókniarze" (PTC), Tarka „Kolejarze" (ZZK — Poznań), Suszczyk „Chemicy" (Ruch), rez. Gajewski „Górnicy" (Rymer), Polka i Białas „Kolejarze" (ZZK — Poznań), Nowak „Skórzani" (Garbarnia), Różankowski II „Skórzani" (Cracovia), Wiśniewski „Międzyzw. Rada Kult. Fiz. i Sportu (Polonia — Bytom), rez. Anioła „Kolejarze" (ZZK) i Kubicki „Chemicy" (Ruch).

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy Łodzi na dzisiejszą niedzielę przedstawia się następująco:

Kolarstwo. Zawody torowe Związków Zaw. Helenów, godz. 15.

Piłka nożna. Zawody o wejście do klasy A, godz. 18-ta: boisko Koluszki: ZZK — Zryw Kutno, boisko Zgierz: Włókniarz — Neptun Końskie. Zawody o wejście do klasy B Okręgu Łódzkiego: godz. 11-ta: boisko DKS: IKP — Ognisko, boisko Wimy: Energetyka — Skra, godz. 18-ta: boisko Sieradz: TUR Sieradz — TUR — Pabianice, boisko Konstantynów: Zryw Konstantynów — ZZK Rogów. Zawody towarzyskie: boisko DKS, godz. 16-ta: Budowlani Zelów — Budowlani Łódź.

Zapasy. Stadion ŁKS-u, godz. 17-ta: zawody o nagrodę ŁOZA: Gwardia — ŁKS.

* * *

W kraju o mistrzostwo Ligi odbędą się następujące mecze: w Poznaniu: ZZK — Cracovia,
w Wielkich Hajdukach: Ruch — Warta,
w Rybniku: Rymer — Polonia (Warszawa),
w Krakowie: Wisła — Tarnovia,
Garbarnia — Polonia (Bytom).
w Warszawie: Legia — ŁKS.

Dużo emocji

czeka nas dzisiaj w Helenowie

Największą dzisiaj imprezą sportową będą wyścigi kolarskie na torze w Helenowie odbywające się w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Udział w wyścigach wezmą wszyscy kolarze-związkowcy z całego kraju w liczbie około 60 zawodników.

Program zawodów obejmuje bieg drużynowy, na 4000 m z 2-ch startów, próbę szybkości na 1000 m oraz wyścig sprinterowski. W zawodach tych zobaczymy mistrza Polski Kupczaka, Musiała z Krakowa, jako reprezentantów przemysłu skórzanego. Napierałę, Siemińskiego, Kapiaka z Warszawy, elitę kolarzy łódzkich, Górnego i Dolnego Śląska.

Początek zawodów o godz. 15.30. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco.

Nasi starzy znajomi

Torma (CSR) i Papp (Węgry)

nie zawiedli swych rodaków

Finałowe walki turnieju olimpijskiego w boksie przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Perez (Argentyna) pokonał na punkty Bandinelli'ego (Włochy).

W wadze koguciej Csik (Węgry) wypunktował Zuddaso (Włochy).

W wadze piórkowej Formenti (Włochy) wypunktował Shepherda (Płd. Afryka).

W wadze lekkiej Dreyer (Płd. Afryka) wypunktował Viessera (Belgia).

W wadze półśredniej Torma (CSR) wypunktował Herringa (USA).

W wadze średniej Papp (Węgry) wypunktował Wrighta (Anglia).

W wadze półciężkiej Hunter (Płd. Afryka) wypunktował Scotta (Anglia).

W wadze ciężkiej Inglassias (Argentyna)

Francuzi i Belgowie najlepsi na szosie

W ramach olimpijskich zawodów kolarskich rozegrano długodystansowy wyścig szosowy na trasie 195 km. Start i meta wyścigu znajdowały się w Windsor Park. Trasa biegła w obwodzie zamkniętym i obejmowała 17 okrążeń o bardzo dobrej nawierzchni. Ze 141 zgłoszonych kolarzy, reprezentujących 31 państw na starcie stanęło 99.

Na metę przybył pierwszy Francuz Beyaert w czasie 5:18:12,6 godz., o 20 m przed Holendrem Voortingem. Tuż za nim przybyła zwarta grupa 4-ch kolarzy, którzy sklasyfikowani zostali z jednakowym czasem 5:18:16,2 godz. w następującej kolejności: 3) Wonters (Belgia), 4) Delathouver (Belgia), 5) Johansson (Szwecja), 6) Maitland (Anglia).

W klasyfikacji drużynowej (drużyna składała się z 3-ch zawodników), pierwsze miejsce zdobyła Belgia z łącznym czasem 15:56:17,6 godz. przed Anglią 16:03:31,6, Francją 16:08:19,6, Włochami 16:14;39,0, Szwecją 16:20:26,6, Szwajcarią 16:23;04,4 i Argentyną 16:39:46,0 godz.

Dzisiaj siatkarki Łodzi

grają w Warszawie

Łódzkie siatkarki udają się do stolicy na turniej miast, gdzie stoczą walkę w niedzielę rano z Lublinem, a po południu z Warszawą.

D — 025543



Beyaert kończy wyścig na 190 km zdobywając złoty medal dla Francji